DZIENNIK POLSKI

Nr. 391. Wtorek 21 Lipca 1942 r. R.III.

391

POLSKIE ECHA CHŁOPSKIEGO KONGRESU 7-miu PAŃSTW.

Wicepremjer Mikołajczyk - przedstawiciel Polski na chłopskim kongresie w Londynie - objaśnił szerzej cele wspomnianego kongresu. Celem wojny jest zwycięstwo i trwały pokój, w czym najwięcej zainteresowane są narody dziś okupowane. Trwały pokój jest niemożliwy bez zdrowych fundamentów gospodarczych. Siedem państw środkowej i południowo-wschodniej Europy - biorących udział w kongresie, to organizmy mniej lub więcej o strukturze rolniczej. Przedwojenny stan rolnictwa w tych państwach był niezdrowy, rekonstrukcja jest więc koniecznością życiową. Polska pierwsza zwróciła uwagę na konieczność rekonstrukcji, a polskie Stronnictwo Ludowe miało inicjatywę w konstrukcji planu doraźnego i długodystansowego. Plan doraźny przewiduje natychmiastową pomoc dla wyniszczonej wsi, plan długodystansowy planuje podniesienie poziomu wsi, ustosunkowanie się do miast, rozwiązuje podział ziemi, przewiduje rozwój spółdzielczości, uprzemysłowienie rolnictwa, kredyty, wykształcenie fachowe młodzieży wiejskiej, współpracę z innemi krajami, rynki zbytu itp. Dziewiąty lipca br. może się stać datą historyczną. Rządy winny akceptować nakreślone plany, sprzymierzenie pomóc w ich realizacji. Karta atlantycka i traktat anglo-sowiecki są podstawami demokracji i rozwoju gospodarczego Europy. Wicepremjer Mikołajczyk wyraził przekonanie, że prace dzisiejsze chłopów dadzą pomoc rządom zainteresowanych państw w rozwiązaniu tak ważnych zagadnień rolniczych.

NA WSCHODZIE - BEZ WIEKSZYCH ZMIAN.

Choć jak by się zdawało, że walki osiągnęły punkt kulminacyjny, w Ankarze koła wojskowe są zdania, że wielomiljonowe rezerwy rosyjskie zgrupowane w trójkącie Woroneż - Samara - Astrachań wejdą dopiero do akcji w decydującej bitwie nad Wołgą. Tymczasem zaobserwować można sukcesy rosyjskie koło Woroneża i zwolnienie tempa niemieckiej ofensywy, kierującej się na Stalingrad i Rostow. W rejonie Woroneża Rosjanie likwidują niemieckie oddziały na lewym brzegu Donu, a nawet zniszczywszy 75 dywizje piechoty wyrzucili jej resztki na brzeg zachodni, gdzie sami się w pościgu przeprawili i umocnili zdobyte pozycje. Oddziałom niemieckim pozostałym na drugim brzegu grozi odcięcie i zniszczenie. Po 13-tu dniach walk o Woroneż inicjatywa jest w ręku rosyjskich. Na południu w łuku Donu groźna sytuacja koło Millerowa uległa lekkiej poprawie choć nadal jest poważna. Walki obronne wolno cofających się wojsk rosyjskich zadały Niemcom bardzo ciężkie straty. Rosjanie przechodzą tu ciągle do kontrataku. Pod Brajańskiem czerwoni w akcji zaczepnej osiągnęli zyski terenowe.

W EGIPCIE - ROMMEL TRACI INICJATYWE.

Ósma armja Auchenlecka odparła wszelkie kontrataki Osi, utrzymuje swe stanowiska i dzierży inicjatywę. Ataki brytyjskie na środkowym i południowym odcinku dały zdobycze terenowe, gen. Auchinlech posunął się nieco naprzód. Od 14.VII wzięto ponad [illegible] tys. jeńców, przeważnie Włochów. Posiłki angielskich i amerykańskich czołgów przybywają w dużych ilościach bez przerwy. Główne siły pancerne obu stron nie weszły jeszcze do walki. Lotnictwo Aljantów jest niezmiernie czynne. Tobruk, Mersa Matru i lotniska są ciągle bombardowane. Wczoraj dokonano największego dotychczas nalotu na lonisko w El Daba. Zestrzelono cztery transpoftowce i 1 Stuka, na lotnisku jedną trzecią maszyn zupełnie zniszczono. Mersa Matru było ponadto ostrzeliwane przez brytyjską flotę. Nad Maltą zestrzelono 8 niemickich samolotów.

ROLA NORWEGJI W PRZYSZŁOŚCI.

Rząd norweski złożył ważne oświadczenie, co do przyszłej roli Norwegji w powojennej Europie. Norwegja będąc poważną potęgą morską, będzie najściślej współpracowała z Anglją i Ameryką. Norwegja nie wstąpi do projektowanej unji państw skandynawskich, bowiem unja ta z natury rzeczy skierowana będzie przeciw Rosji, Norwegja tymczasem jako niezależna chce być łącznikiem duchowym i gospodarczym między Anglją a Rosją.

AKCJA LOTNICZA NA ZACHODZIE.

W dzień czteromotorowe Lancastery bombar-

dowały Zagłębie Ruhry, centra przemysłowe w Lille i Bethune, żeglugę koło Bretanji, gdzie zatopiono 1 poławiacz oraz konwój koło Cherbourga trafiając 2 statki bombami. W nocy zbombardowano stocznię łodzi podwodnych w Vegesack i miejscowości w północnych Niemczech. Z wypraw nie wróciło 11 angielskich samolotów, przyczem zniszczono 4-ry niemieckie maszyny.

WOJNA NA DALEKIM WSCHODZIE.

Ofenzywa chińska rozwija się pomyślnie w prowincjach Kiang Si i Cze-Kiang, gdzie rozbite japońskie oddziały są likwidowane przez wojska chińskie. Japończycy zostali zmuszeni nawet do opuszczenia portu Wen-Czau o który toczyli tak krwawe boje. Amerykańskie bombowce dokonały ciężkiego nalotu na Lin-Czua, siedzibę naczelnego dowództwa wojs japońskich. Zbombardowano również Kanton oraz 8 miejscowości w Birmie. W operacjach tych nie stracili aljanci żadnego samolotu.

FRANCJA PODZIEMNA WALCZY.

W dniu 14 bm. odbyła się w różnych miejscowościach okupowanej i nieokupowanej Francji poważne demonstracje w których interwenjowała policja. Z okupowanej Francji wywieźli Niemcy na tereny wschodnie Europy 20 tys. Żydów. Wywieziono też w nieznanym kierunku 14 tys. internowanych "komunistów".

Okupanci stoją obecnie w obliczu zorganizowanego oporu Francuzów, występujących zarówno przeciw okupantom jak i własnemu, sprzedajnemu rządowi. Ostatnie doniesienia mówią o zaatakowaniu niemieckiej kolumny wojskowej w Normandji granatami ręcznemi przez francuską bojówkę. W Havrze wysadzono w powietrze pociąg i popsuto tory kolejowe. W Lille zniszczono w magazynach fabrycznych 800 gąsienic do niemieckich czołgów. Główna Kwatera Francji Walczącej stwierdza, że na terenie kraju zorganizowano i działające podziemne związki, stoją w ścisłym kontakcie z ruchem Francji Walczącej.

ŁAMANCE NIEMIECKIEJ PROPAGANDY.

P.Goebbels kulawy Hefajstos hitleryzmu wykówający papierowe gromy bałamuctw na przeciwników Rzeszy, rozpoczął wojnę dwufrontową, walcząc tym razem rozpaczliwie... o pokój. Od dłuższego czasu radjo niemieckie tłumaczy w audycjach angielskich brytyjskim wyspiarzom, że utworzenie drugiego frontu jest niemożliwe, że szkoda angielskiej krwi na taką imprezę, skazaną z góry na niepowodzenie, to uzasadnia swe objekcje... zaniechaniem przez Hitlera inwazji na Anglję w roku 1940, bo nawet Niemcy nie mogły dokonać takiej niemożliwej rzeczy. I oto odpowiedź na te bzdury przyszła ze strony najmniej oczekiwanej, bo trzeciej. Onegdaj radjo Ankara, omawiając ewentualne powstanie drugiego frontu, stwierdziło, że aljanci posiadają całkowicie realne możliwości utworzenia takiego frontu w miejscu dowolnem od Norwegji po zatokę Biskajską. Dzisiejsza sytuacja i obecny potencjał militarny aljantów czynią front na zachodzie zjawiskiem realnem. Na dobitek prawie jednocześnie szef sztabu amerykańskiego lotnictwa Arnold oświadczył w urzędowej enuncjacji, że armja USA zorganizowała największy w dziejach świata przewóz wojsk drogą powietrzną, a olbrzymie oddziały spadochroniarzy prowadzą forsowne ćwiczenia, by wylądować w miejscu najmniej przez Hitlera spodziewanem.

Przegrawszy na zachodzie p.Goebbels rozpoczął pokojową ofenzywę na wschodzie. W ostatnich dniach ukazał się w Volkischer Beobachter artykuł dowodzący, że głównym wrogiem Niemiec jest Anglja a nie Rosja, z którą należy dojść do porozumienia i pokoju. Autor stwierdza, że w obecnym stanie sytuacja na wschodnich granicach Niemiec jest nieznośna a trzeba ją jak najprędzej zlikwidować. Pokój z Rosją jest możliwy i osiągalny.

Prasa angielska i radjo zareagowały na ten sensacyjny wyskok spokojnie a nawet ironicznie oceniając go jako próbę poróżnienia Anglji z Rosją. Niemcy sądzą, że poważna sytuacja na południowym froncie uczyni Rosję skłonną do pertraktacyj i pokoju, co by uwolniło Rzeszę od zmory drugiego frontu. Ta metoda polityczna nie jest nową. Po upadku Tobruku Niemcy również czyniły skłądy pokojowe pod adresem Anglji., chcąc wykorzystać chwilowy sukces w Afryce. Próby zawiodły tak jak zawiodą i obecne umizgi pod adresem Rosji, która związawszy się niedawno traktatem z Anglją, będzie prowadziła wojnę aż do rozgromienia hitlerowskich Niemiec. Te łamańce niemieckiej propagandy określa prasa angielska - zresztą zupełnie słusznie - jako dowód słabości, wyczerpania i wreszcie obawy Niemiec przed ostateczną i straszną klęską.

WEZWANIE KIEROWNICTWA WALKI CYWILNEJ.

Zarządzenia okupanta obniżyła znów zarobki pracownicze. Chodzi o zmuszenie głodem Polaków do zgłaszania się na roboty w Niemczech. Wobec tego wszyscy pracodawcy Polacy winni dołożyć starań by nietylko nie obniżać, ale podwyższyć zarobki przez pomoc ustawową i pozaustawową. Wykorzystywanie łajdackich zarządzeń o skracaniu urlopów, obniżanie świadczeń celem powiększania zysków jest wykroczeniem przeciew Państwu Polskiemu i jako takie będzie traktowane.

---ooo000ooo---